

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w P.

przy uczestnictwie I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej

z siedzibą w P., M. K. i M. Kx.

o zniesienie współwłasności nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2017 r.,

zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w P.

z dnia 26 kwietnia 2016 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i pozostawia
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2016 r. na skutek apelacji wniesionych przez I. Sp. z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w P. i M. K. uchylił zaskarżone postanowienie Sądu znoszące współwłasność nieruchomości objętej księgą wieczystą nr ...9/ i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Jako podstawę rozstrzygnięcia powołał art. 386 § 4 k.p.c. W uzasadnieniu wskazał na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości z uwagi na konieczność dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości objętej wnioskiem, ze względu na wyłączenie biegłego sądowego, który składał opinię, w toku postępowania przed sądem drugiej instancji.

W zażaleniu wnioskodawczyni M. sp. z o.o. wniosła uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 26 kwietnia 2016 r. ze względu na brak podstaw uzasadniających wydania orzeczenia kasatoryjnego. Uczestniczka M. K. w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie, zarzucając że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym została pozbawiona możliwości działania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku (bądź postanowienia co do istoty sprawy) sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Kontrola dokonywana w ramach tego środka ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek tego zażalenia na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji

rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41 i z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54).

W przyjętym w polskim modelu apelacji pełnej, postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego; może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu, oprócz nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W sprawie jako przyczynę uchylenia zaskarżonego postanowienia sąd wskazał na konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego, który dokona oszacowania wartości nieruchomości stanowiącej współwłasność uczestników. Opinia biegłego, który został w sprawie po złożeniu opinii wyłączony, powinna być uznana za niebyłą na wzór dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, które zostało zniesione. W konsekwencji opinia ta nie stanowi żadnego dowodu w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1976 r., I PR 64/76, Legalis). Konieczność jednak przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego obejmującego dowód z opinii biegłego, nie uzasadnia oceny, że została zrealizowana hipoteza unormowania zawartego w art. 386 § 4 k.p.c. W zaistniałej sytuacji z uwagi na przyjęty model apelacji pełnej Sąd drugiej instancji powinien uzupełnić postępowanie dowodowe przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego o ile postępowanie przed Sądem Rejonowym nie było dotknięte nieważnością.

W związku z tym trzeba na wstępie zauważyć, że Sąd Najwyższy w ramach swej kognicji jest kompetentny skontrolować kwestię ważności postępowania nie tylko wtedy gdy sąd drugiej instancji nietrafnie przyjął nieważność ale także wtedy gdy uznał bezpodstawnie, że ta kardynalna wada postępowania nie wystąpiła. Innymi słowy w ramach wniesionego na podstawie art. 394¹ § 1 k.p.c. zażalenia Sąd Najwyższy bada kwestię ważności postępowania w szerokim ujęciu, tj. pozytywnym i negatywnym. Gdy jednak dojdzie do wniosku, że nie została spełniona przesłanka uchylenia (w sprawie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości), natomiast iż zachodzi nieważność postępowania pomimo odmiennej oceny tej kwestii przez sąd drugiej instancji, to nie może oddalić zażalenia, gdyż nie jest władny w ramach swej kognicji orzec o zniesieniu postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Utrwalone jest stanowisko, iż przesłanki te są spełnione wtedy, gdy strona wbrew swej woli, na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych uchybień nie mogły być usunięte przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPIKA 1975, z. 3, poz. 66; z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r.; I CKN 999/98, LEX nr 52705, z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, LEX nr 55519; postanowienie z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Ma to miejsce - jak wielokrotnie podkreślano w judykaturze - wtedy, gdy nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie merytorycznego orzeczenia, uzasadniały odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84; z dnia 15 stycznia 1999 r., II CKN 139/98, LEX nr 1214381; z dnia 6 marca 2002 r., III RN 12/01, LEX nr 564475; z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 19/03, LEX nr 567318; z dnia 15 grudnia 2006 r., I PK 122/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 325 i z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 325/12, LEX nr 123950). Stwierdzenie, czy nastąpił stan rzeczy odpowiadający

nieważności wymaga jednak każdorazowo rozważenia konkretnych okoliczności sprawy. Niezbędne jest bowiem zbadanie, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo tych warunków, strona mogła bronić swoich praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315; z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, LEX nr 590206).

Postanowienie z dnia 6 października 2014 r. o wezwaniu uczestniczki M. K. do udziału w sprawie, odpis wniosku oraz zawiadomienie o ostatniej rozprawie, która odbyła się dnia 17 listopada 2014 r. nie zostało przesłane na znany Sądowi Rejonowemu adres jej zamieszkania. Sąd Okręgowy uznał jednak, że dokumenty te wraz z wezwaniem na termin rozprawy zostały skutecznie doręczone tej uczestniczce na adres pracy, tj. adres spółki I. sp. z o.o., pod którym przesyłka była podwójnie awizowana.

Skarżąca zarzuciła, że pod tym adresem (ul. K. 16 w P.) spółka nie prowadzi działalności i żaden z pracowników nie wykonuje tu pracy i nie ma tam pocztowych skrzynek oddawczych dla pozostawienia awiza. Podniosła też, że doręczenie w miejscu pracy może nastąpić dopiero po próbie doręczenia na prawidłowy adres zamieszkania adresata, a nadto, że pojęcia miejsca pracy i siedziby spółki nie są tożsame, a Sąd nie ustalił rzeczywistego miejsca pracy uczestniczki.

Trzeba się zgodzić ze stanowiskiem uczestniczki, że art. 214 § 1 k.p.c. nakazuje odroczyć rozprawę w razie stwierdzenia nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia. Dodać należy, że zasady doręczeń mają charakter obligatoryjny. Nie może więc być ocenione jako prawidłowe doręczenie dokonane w sposób odbiegający od reguł przewidzianych w art. 131 - 147 k.p.c.

Czynność doręczenia, aby była prawidłowa i skuteczna powinna zostać dokonana we właściwym miejscu. Artykuł 135 § 1 k.p.c. stanowi, że doręczenia osobie fizycznej dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy, lub tam gdzie się adresata zastanie. W judykaturze i w literaturze nie ma zgodności stanowisk, czy są to miejsca o równorzędnym znaczeniu. W nowszym orzecnictwie oraz w literaturze przeważa pogląd, że artykuł ten wskazuje miejsca doręczenia tzw. właściwego (do rąk adresata), przy czym pierwszeństwo ma doręczenie

w mieszkaniu (w miejscu zamieszkania - art. 126 § 2 k.p.c.), a dopiero w razie trudności z tym związanych - w miejscu pracy (por np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1993 r., II CRN 74/92, OSP 1993, nr 10, poz. 193 i z dnia 27 stycznia 1998 r., III CKN 620/97, OSNC1998, nr 9, poz. 146). W świetle tego poglądu nie jest prawidłowe doręczenie w miejscu pracy, jeżeli nie podjęto prawidłowej próby doręczenia uczestniczce w jej mieszkaniu, oczywiście na znany Sadowi Rejonowemu adres. Bez znaczenia jest natomiast podjęta próba, w której wysłano korespondencję na niewłaściwy adres zamieszkania.

Można twierdzić, że wszystkie te miejsca są równoważne w tym sensie, że bez znaczenia z punktu widzenia skuteczności doręczenia pozostaje, w którym z nich nastąpiło tzw. doręczenie właściwe, tj. do rąk adresata. W wypadku doręczenia przesyłki w miejscu pracy adresata doręczenie takie winno nastąpić do jego własnych rąk. Oznacza to, że podjęcie przesyłki, przez inny podmiot np. pracodawcę jest prawnie bezskuteczne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1969 r., I PZ 22/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 110).

Zasadą w postępowaniu cywilnym jest dokonywanie doręczeń do rąk własnych adresata. Doręczenie zastępcze unormowane w art. 139 § 1 k.p.c. może mieć zastosowanie dopiero wtedy, gdy okaże się, że nie było możliwe doręczenie właściwe jak również doręczenie na podstawie art. 138 § 1 i 2 (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1938 r., II C 2078/37, Zb. Orz.1938, nr 11, poz. 516 i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 sierpnia 1999 r., III CKN 621/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 52 i z dnia 8 grudnia 2010 r., III CZP 105/10, Biul. SN 2010, nr 12, s. 8).

Jak trafnie podniesiono w literaturze, tylko doręczenie do rąk własnych adresata pozwala w pełni urzeczywistnić cel tej czynności procesowej, tj. bezpośrednio zapoznanie się adresata z pismem. Z ciężącego na sądzie obowiązku dokonania prawidłowego doręczenia należy wyprowadzić wniosek, że nie dające się usunąć wątpliwości, czy doręczenie nastąpiło prawidłowo, nie mogą obciążać strony, wobec której doręczenie miało nastąpić. Wyjątkowy charakter doręczenia zastępczego wynika wprost z pierwszego fragmentu art. 139 § 1 k.p.c. stwierdzającego „w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany

w artykułach poprzedzających”. Dodać należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 105/16 (dotychczas niepubl.), wyjaśnił, że doręczenie w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. może być uznane za dokonane wtedy, gdy przesyłka sądowa została wysłana pod aktualnym adresem oraz imieniem i nazwiskiem odbiorcy

Bez więc próby doręczenia uczestnicze przedmiotowej przesyłki w mieszkaniu na znany Sądowi Rejonowemu adres skorzystanie z doręczenia zastępczego, było wykluczone, gdyż naruszało unormowanie zawarte w art. 139 § 1 k.p.c. Trafny był zatem zarzut uczestniczki naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw

kc